

Wołanie do Jezusa jest naszą pilną potrzebą!

100 Dni Modlitwy — Tydzień 8 — 15-21 maja 2020

Przemienieni przez miłość Bożą

„Miłością wieczną umiłowalem cię, dlatego tak długo okazywałem ci łaskę” (Jr 31,3).

Mary Ann Roberts wychowała się w chrześcijańskiej rodzinie, ale jako młoda osoba nie poświęciła się Jezusowi jako swojemu Zbawicielowi i Panu. Po ukończeniu szkoły policealnej wyszła za mąż, jej mąż wstąpił do wojska i przeprowadzili się do Europy. Tam Mary Ann porzuciła wszelkie związki z Kościołem i — jak sama to określiła — zaczęła imprezować.

W 1983 roku sięgnęła dna. Podczas weekendowej pijatyki upiła się i rozchorowała tak, iż nie była w stanie wziąć udziału w rodzinnym zjeździe. Wtedy Mary Ann postanowiła prosić Boga o powrót do życia. W tym trudnym momencie jej życia przyszedł jej do głowy obraz miłującego Ojca biegnącego drogą na spotkanie marnotrawnego dziecka. Mary Ann wiedziała, że jest takim dzieckiem.

Zdając sobie sprawę, że musi poczynić radykalne zmiany w swoim stylu życia, napisała do chrześcijańskiego pastora o swojej decyzji zostania wyznawczynią Jezusa. Żona pastora rozumiała, jak trudne zadanie czeka Mary Ann, więc starała się ją wspierać, telefonując do niej i modląc się z nią przez telefon każdego ranka przez cały rok.

Choć Mary Ann zaczęła uczęszczać do kościoła i Bóg stał się ważną częścią jej życia, czuła, że nadal czegoś jej brakuje i Bóg ma dla niej coś szczególnego, czego jeszcze nie odkryła. Wciąż pragnęła kontynuować edukację, więc postanowiła podjąć studia. Sądziła, że to wypełni pustkę w jej sercu. Złożyła podanie i została przyjęta do szkoły medycznej i została neurologiem. Ale jej życie nadal wydawało się jej niepełne.

Latem 2001 roku Mary Ann wzięła udział w zjeździe namiotowym w północnej Karolinie. Pojechała tam ze względu na przyjaciół, więc podczas wykładów zajmowała miejsce w tylnej części audytorium. Podczas jednego ze spotkań usłyszała chrześcijańskiego ewangelistę zapraszającego osoby zainteresowane projektem służby w Kenii, by spotkały się z nim po wykładzie.

— Zazwyczaj lubię wszystko przemyśleć, zanim przystąpię do działania — wspominała potem. — Jednak w tym przypadku czułam się tak, jakby ktoś stanął przede mną i wskazał wprost na mnie.

Po spotkaniu podeszła do przodu audytorium, głęboko przekonana, że Bóg powołał ją do udziału w projekcie służby w Kenii. Po rozmowie z Mary Ann ewangelista zaprosił ją do przeprowadzenia serii spotkań ewangelizacyjnych w ubogiej społeczności Rongo w Kenii. Mary Ann nie była mówczynią. Nie miała przygotowania homiletycznego i żadnego doświadczenia misyjnego. Nigdy nie przyszło jej do głowy, że Bóg powoła ją do przemawiania. Ale była otwarta na działanie Ducha Świętego, więc, jak sama

powiedziała, zaczęła się modlić radykalną modlitwą: „Panie, pozwalam Ci wyrzucić mnie na twoje żniwo”.

Kilka miesięcy później Mary Ann pojechała do Kenii, by czynić to, do czego Bóg ją powołał. Choć była przerażona, każdego wieczora, kiedy wstawiała, by przemawiać, czuła, że Bóg przemawia przez nią do tłumu zgromadzonego na rynku miasta. Pod koniec serii spotkań ponad 500 osób wyznało miłość do Jezusa i przyjęło chrzest. Jak możesz sobie wyobrazić, Mary Ann była pełna radości — radykalnej radości! Ta radość nie przeminęła. Mary Ann nadal przemawiała, głosiła miłość Bożą i podążała za Bogiem. Znalazła swoje powołanie, kiedy pozwoliła Bogu posłużyć się nią w Jego żniwie.

Czy i ty pozwolisz Bogu posłużyć się tobą w Jego żniwie? Być może nie wygląda ono tak jak trzy miesiące temu, przed kryzysem COVID-19. Jednak nadal jest dużo do zrobienia i wielu ludzi czeka, by usłyszeć dobrą nowinę! Módl się i pytaj Boga, co masz czynić!

Derek Morris

[Autor jest dyrektorem Hope Channel International. Więcej inspiracji tego rodzaju, zob. książka tygodnia, Derek Morris, *The Radical Prayer*, z której zaczerpnięty został powyższy fragment].

Pytania do przemyślenia: Jak dzisiaj żyjemy? Czy pozwoliliśmy Bogu postugiwać się nami w Jego żniwie? Jeśli czujemy, że jesteśmy daleko od Boga, pamiętajmy, że On czeka z otwartymi ramionami i z miłością, byśmy nawrócili się do Niego. On nie tylko pragnie powitać nas w domu, ale ma także szczególne miejsce służby dla każdego z nas. Czy otworzymy serca na Jego powołanie?

Wyzwanie: Rozejrzyj się wokoło, by dostrzec różne sposoby, jakimi Bóg okazuje ci swoją miłość. Być może dostrzeżesz Jego miłość przez innych ludzi, przez przyrodę czy w inny sposób. Kiedy odkrywasz Jego miłość w szczególny sposób, opisz to, a potem powiedz o tym ludziom, których spotkasz w tym tygodniu, powołując się na J 15,12. Niech twoim zwyczajem będzie poszukiwanie Bożej miłości i szczególnych sposobów dzielenia się nią z bliźnimi.

„Ojciec kocha nas nie dlatego, że złożona została tak wielka ofiara, lecz poniósł tak wielką ofiarę, ponieważ nas kocha. Za pośrednictwem Chrystusa Bóg udzielił upadłemu światu swojej nieskończonej miłości. «Bóg był w Chrystusie, świat z samym sobą jednając» (2 Kor 5,19 BG). Taka miłość nie ma sobie równej. Dzieci niebiańskiego Ojca! Cóż za cenna obietnica i temat do najgłębszego rozmyślenia. Niezrównana miłość Boga do świata, który Go nie kochał!” (Ellen G. White, *Droga do Chrystusa*, Warszawa 2020, s. 12.14).

Dodatkowa lektura na ten tydzień: Ellen G. White, „Bezwarunkowa miłość”, *Droga do Chrystusa*, Warszawa 2020, s. 7-14; Derek J. Morris, *The Radical Prayer*.

Dzień 50 — piątek, 15 maja 2020

Raport chwały

- Elizabeth W.: „Chwałę Boga za Jego uzdrawiającą moc!”.
- Adwentysta z Wielkiej Brytanii: „Chwalmy Boga za to, że wysłuchuje naszych modlitw i cudownie troszczy się o pożywienie i pomoc finansową we właściwym czasie. Chwałę Boga także za uzdrowienie moich chorych pleców!”.
- Naukowcy pilnie pracują nad odkryciem szczepionki i leków, które spowolnią wirusa. Poczyniono postępy i jest nadzieja!

Intencje modlitewne

- Módlmy się o ochocze serca, którymi Bóg będzie się mógł posłużyć w każdej potrzebie.
- Módlmy się w intencji ewangelizacji internetowej i internetowej działalności kościelnej, które zostały wdrożone i okazały się wielkim błogosławieństwem.
- Módlmy się w intencji młodych ludzi, którzy stoją przed decyzją przyjęcia Chrystusa. Módlmy się, by doświadczyli miłości i prawdy Jezusa oraz chętnie służyli Mu przez całe swoje życie.
- Módlmy się za liczne grupy kościelne na świecie, które nie mają domów modlitwy i poszukują miejsca, gdzie mogłyby je zbudować. Módlmy się, by Bóg poruszył wszystkich członków Kościoła do zaangażowania w działanie na rzecz zakładania nowych zborów.

Dzień 51 — sobota, 16 maja 2020

Boże zaangażowanie

„Bóg zaś daje dowód swojej miłości ku nam przez to, że kiedy byliśmy jeszcze grzesznikami, Chrystus za nas umarł” (Rz 5,8).

„Gdy tylko zaistniał grzech, objawiony został także Zbawiciel. Chrystus wiedział, że będzie cierpiał, a jednak stał się Zastępcą człowieka. Gdy tylko Adam zgrzeszył, Syn Boży stawiał się jako Poręczyciel za ludzkość” (Ellen G. White, *W atmosferze niebios*, Warszawa 2001, s. 13).

Pytania do przemyślenia: Kiedy Adam i Ewa zgrzeszyli, Bóg, wbrew odrzuceniu przez nich i ich grzechowi, podjął pierwszy krok w ich kierunku. Przybył do nich z postawą łaski, przebaczenia i obietnic, iż Jezus zmiażdży głowę węża — szatana (Rdz 3,15), stając się Ofiarą dla ich zbawienia. Chrystus wciąż przychodzi do nas z taką samą postawą. Jest zaangażowany w twój los i twoje zbawienie. Czy pospieszysz dzisiaj w Jego pełne miłości ramiona i przyjmiesz Jego oczyszczającą krew i Jego sprawiedliwość?

Raport chwały

- Po modlitwach wstawienniczych licznej społeczności wiary dr Hemmel z Berrien Springs wyzdrowiał z COVID-19.
- Kościoły w Chinach rozwija się mimo ograniczeń spowodowanych COVID-19 i restrykcji komunistycznych władz. Setki tysięcy wspólnie oddają cześć Bogu podczas internetowych nabożeństw.

Intencje modlitewne

- Módlmy się, by Bóg otworzył nam oczy na Jego nieskończoną miłość do nas. Prośmy Go, by każdego dnia ukazał nam pełniej Jego charakter oparty na miłości.
- Módlmy się w intencji przywódców kościelnych i członków Kościoła w Indonezji, gdzie niektórzy zarazili się COVID-19 i zmarli.
- Módlmy się za mieszkańców Papui Nowej Gwinei jako kraju niedostatecznie wyposażonego do stawienia czoła licznym zdiagnozowanym przypadkom COVID-19.

Dzień 52 — niedziela, 17 maja 2020

Poświęcenie się dla Jezusa

„Aaron zaś powtórzył wszystkie słowa, które Pan wypowiedział do Mojżesza, a ten dokonywał znaków na oczach ludu. I lud uwierzył. A gdy usłyszeli, że Pan ujął się za synami izraelskimi i że dojrzał ich niedolę, pochylili głowy i oddali pokłon” (Wj 4,30-31).

„Pragniesz oddać Mu siebie, ale jesteś moralnie słaby, targany wątpliwościami i we władaniu zwyczajów grzesznego życia. Twoje obietnice i postanowienia są jak sznur z piasku. Nie potrafisz panować nad swoimi myślami, odruchami i uczuciami. Świadomość złamanych obietnic i niedotrzymanych ślubowań osłabia twoje zaufanie do własnej szczerości i powoduje, iż czujesz, że Bóg nie może cię przyjąć. Ale nie popadaj w rozpacz. Musisz zrozumieć prawdziwą siłę woli. W naturze ludzkiej jest ona siłą rządzącą, mocą podejmowania decyzji lub dokonywania wyboru. Wszystko zależy od właściwego działania woli. Bóg dał ludziom siłę woli, aby robili z niej użytek. Nie możesz zmienić swojego serca i sam nie możesz odpowiedzieć Bogu uczuciem miłości, ale możesz wybrać służbę dla Niego. Możesz poddać Mu swoją wolę, a wtedy On będzie w tobie działał, abyś chciał i czynił to, co jest zgodne z Jego upodobaniem. W ten sposób cała twoja natura będzie pod kontrolą Ducha Chrystusa. Na Nim będą skupione twoje uczucia i twoje myśli również będą z Nim zgodne” (Ellen G. White, *Droga do Chrystusa*, Warszawa 2020, s. 45-46).

Pytania do przemyślenia: Wobec rzeczywistości pełnej miłości Bożej obietnicy wyzwolenia z niewoli Izraelici zareagowali poddaniem, poświęceniem i oddaniem czci. Kiedy rozważasz niesamowitą miłość Boga do ciebie, czy odpowiesz Mu podobną postawą? Czy poddasz Mu swoją wolę, życie i serce? Bóg jest dobry. On pragnie pomagać i uzdrawiać. Ten proces czasami może być bolesny, ale warto się mu poddać. Dlaczego nie miałbyś porzucić świata, poddać się i powierzyć dzisiaj siebie i swoją wolę Bogu oraz oddać mu cześć?

Raport chwały

- Ograniczenia związane z COVID-19 doprowadziły do zwiększenia zainteresowania ewangelią na Bliskim Wschodzie. Wielu ludzi, zachowując anonimowość, nawiązało łączność z Kościołem drogą internetową.
- Potężny ruchy modlitewne rozwijają się w Wydziale Środkowoamerykańskim.

Intencje modlitewne

- Módlmy się za ewangelistów-kolporterów na całym świecie, dotkliwie odczuwających finansowe skutki pandemii. Módlmy się o sposoby nieprzerwanego dystrybuowania literatury w czasie tego kryzysu i o błogosławieństwo dla tych, którzy ją czytają.
- Módlmy się za tych wiernych członków Kościoła, którzy służą w tym czasie w bankach żywności. Módlmy się, by byli chronieni przed wirusem, pełniąc służbę miłości w społeczeństwie.

- Módlmy się w intencji działaczy zborowych, pracowników biblijnych i ewangelistów, którzy są zależni od uprawy roli i innych sposobów zarobkowania w kwestii utrzymania siebie i swoich rodzin. Módlmy się za tych, którzy mieszkają i służą w regionach świata dotkniętych przez suszę.

Dzień 53 — poniedziałek, 18 maja 2020

Poświęcenie dla przyjaciół

„Są bliźni, którzy przywodzą do zguby, lecz niejeden przyjaciel jest bardziej przywiązany niż brat” (Prz 18,24).

„Jonatan z urodzenia piastował godność następcy tronu i wiedział, że decyzją Boga zostanie usunięty z tego stanowiska. Mimo to Jonatan był najbardziej oddanym przyjacielem swego rywala, narażającym własne życie w obronie człowieka, którego miłował. (...) Imię Jonatana ma wysoką wartość w niebie i świadczy o istnieniu wielkiej bezinteresownej miłości, pozbawionej śladu egoizmu” (Ellen G. White, *Wychowanie*, Warszawa 2010, wyd. 2, s. 109-110).

Pytania do przemyślenia: Przyjaźń Jonatana i Davida miało duchową jakość i głębię rzadko spotykane obecnie. Ich przyjaźń była oparta na świętym przymierzu wzajemnego duchowego wsparcia i poświęcenia. Czy masz duchowych przyjaciół? Czy jesteś duchowym przyjacielem dla kogoś innego? Dlaczego nie miałbyś się zaangażować w duchowy rozwój twoich przyjaciół, odkładając na bok osobiste pragnienia i przyjemności, poświęcając czas i miłość wspieraniu twoich przyjaciół w ich drodze do Chrystusa?

Raport chwały

- Internetowe spotkania ewangelizacyjne zorganizowane przez It Is Written okazują się zdumiewającym sukcesem. Uczestniczą w nich tysiące ludzi, a wielu podejmuje decyzję pójścia za Jezusem. Poszukujący prawdy nawiązują kontakt z lokalnymi zborami adwentystycznymi, by przygotować się do chrztu.
- Wielu byłych członków Kościoła Adwentystycznego nawiązuje na nowo więź z Kościołem dzięki zwiększonej internetowej aktywności ewangelizacyjnej.

Intencje modlitewne

- Módlmy się za naszych przyjaciół, zwłaszcza tych, którzy nie znają Chrystusa i zagubili swoją drogę. Módlmy się, by Bóg dał nam odwagę do bycia pozytywnymi, aktywnymi i wywierającymi duchowy wpływ na nich.
- Módlmy się w intencji ewangelizacyjnych spotkań planowanych w Rift Valley w Kenii, białej plamie na mapie działalności naszego Kościoła.
- Módlmy się w intencji ośrodka społecznego założonego przez adwentystyczny zbor Beacon Light w Phoenix, gdzie nowi wyznawcy przygotowują się do służby na rzecz społeczeństwa.

Dzień 54 — wtorek, 19 maja 2020

Poświęcenie dla współmałżonka i rodziny

„Żony, bądźcie uległe mężom swoim jak Panu (...). Mężowie, miłujcie żony swoje, jak i Chrystus umiłował Kościół i wydał zań samego siebie (...). Dzieci, bądźcie posłuszne rodzicom swoim w Panu, bo to rzecz słuszna. (...) Ojcowie, nie pobudzajcie do gniewu dzieci swoich, lecz napominajcie i wychowujcie je w karności, dla Pana” (Ef 5,22.25; 6,1.4).

„Przyczyną podziałów i niezgody w rodzinach i Kościele jest odłączenie się ludzi od Chrystusa. Przychodząc bliżej do Niego, zbliżamy się także do siebie nawzajem. Tajemnicą prawdziwej jedności w Kościele i rodzinie nie jest dyplomacja, zarządzanie czy nadludzki wysiłek w pokonywaniu trudności — choć i te środki mają swoje znaczenie — ale jedność z Chrystusem” (Ellen G. White, *Chrześcijańska rodzina*, Warszawa 2020, s. 137).

Pytania do przemyślenia: Twój współmałżonek i rodzina to ludzie, wobec których masz poważne obowiązki. Masz ich miłować, wspierać i dyscyplinować w radosnej, opartej na miłości więzi z Jezusem. Czy zaangażujesz się w okazywanie twoim bliskim tej samej łaski, przebaczenia i miłości, jakie Jezus okazał tobie? Czy pragniesz być duchowym przywódcą w twojej rodzinie? Proś Jezusa o głębszą więź i jedność z Nim, abyś mógł lepiej odzwierciedlać Jego charakter wobec twoich bliskich.

Raport chwały

- Prosper O.: „Tak! Mimo COVID-19 będę śpiewał na chwałę Panu Najwyższemu!”.
- Jon W.: „Ten kryzys dał mi nowe pragnienie bliższej więzi z Chrystusem!”.

Intencje modlitewne

- Módl się za swojego współmałżonka, rodziców, dzieci, rodzeństwo i dalszych krewnych. Módl się, by poznali Pana Jezusa Chrystusa. Módl się, byś był takim współmałżonkiem, rodzicem, bratem lub siostrą, synem lub córką, jakimi Chrystus pragnie cię uczynić.
- Módlmy się w intencji Dnia Modlitwy za Małżeństwa i Rodziny organizowane przez Sekretariat Rodziny Generalnej Konferencji (family.adventist.org).
- Módlmy się za samotne osoby, które są zmuszone przebywać w domu i czują się osamotnione. Módlmy się, by dostrzegały błogosławieństwa życia w pojedynkę związane z służeniem Bogu. Módlmy się, żeby osoby te znalazły odpowiednich współmałżonków, jeśli jest to wolą Bożą.
- Módlmy się za ludzi zmagających się z nałogami.
- Módlmy się za naszą współwyznawczynię z Trynidadu, której córka została zamordowana dwa lata temu, a syn w marcu tego roku. Módlmy się o pociechę dla niej i ochronę dla reszty jej rodziny.

Dzień 55 — środa, 20 maja 2020

Poświęcenie dla zboru

„A u tych wszystkich wierzących było jedno serce i jedna dusza i nikt z nich nie nazywał swoim tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne” (Dz 4,32).

„Wśród nawróconych na Ewangelię «było jedno serce i jedna dusza» (w. 32). Kierował nimi jeden wspólny cel — powodzenie powierzonej im misji. Nie było miejsca na zazdrość w ich życiu. Ich miłość do braci i wspólnej sprawy była większa niż umiłowanie pieniędzy i dóbr materialnych. Ich czyny świadczyły, że cenili bliźnich ponad ziemskie bogactwo. Tak będzie zawsze, kiedy Duch Boży kieruje życiem człowieka” (Ellen G. White, *Krzyż i miecz*, Warszawa 2018, wyd. 2, s. 43-44).

Pytania do przemyślenia: Zdarza się, że możemy popadać we frustrację z powodu problemów w zborze czy nawet Kościele ogólnościatowym. Jednak wiemy, że Kościół jest oblubienicą Chrystusa. Skoro Jezus poświęca się Kościołowi, czy i my nie powinniśmy okazywać takiego poświęcenia? Pierwsi chrześcijanie byli pełni Ducha Świętego i gotowi poświęcić wszystko dla Bożego Kościoła i misji. Dlaczego nie miałbyś prosić Boga dzisiaj, by przebaczył ci grzeszne postawy wobec Jego oblubienicy oraz ochrzcił cię Duchem, uzdalniając cię do dążenia do jedności i ofiarnego życia w celu wpierania i błogosławienia społeczności twojego zboru.

Raport chwały

- Chwalimy Boga za 900 nowych zborów założonych w ciągu kilku ostatnich lat na terenie Wydziału Północnoamerykańskiego.
- W Wydziale Południowoamerykańskim liczba zgłoszeń z prośbą o studium biblijne wzrosła pięciokrotnie od początku tego kryzysu!

Intencje modlitewne

- Módlmy się za nasz Kościół w Gabonie. Módlmy się, by członkowie Kościoła mieli odwagę i mądrość w docieraniu do bliźnich. Módlmy się zwłaszcza za grupę w Akandzie, która stara się służyć osobom niepełnosprawnym.
- Módlmy się za nasze zbory i zaspokojenie ich duchowych i fizycznych potrzeb. Módlmy się o jedność, uzdrowienie i odnowione zaangażowanie w ewangelizacji i misji.
- Módlmy się za pastorów i przywódców kościelnych w Unii Haitańskiej. Módlmy się za zbory w niektórych regionach Haiti, gdzie grasują zbrojne gangi. Módlmy się o duchowe, fizyczne, finansowe i mentalne zdrowie naszych współwyznawców na Haiti.
- Módlmy się za tych członków Kościoła, którzy przyjęli błędne czy wypaczone doktryny i w swojej nieświadomości wprowadzają w błąd innych.
- Módlmy się za byłych członków Kościoła, którzy odeszli i utworzyli własne ugrupowania. Módlmy się, by Bóg przyprowadził ich z powrotem do Kościoła.

Dzień 56 — czwartek, 21 maja 2020

Poświęcenie dla Bożej misji

„Będąc wolnym wobec wszystkich, oddałem się w niewolę wszystkim, abym jak najwięcej ludzi pozyskał. (...) Dla wszystkich stałem się wszystkim, żeby tak czy owak niektórych zbawić” (1 Krl 9,19.22).

„Każdy prawdziwy uczeń rodzi się do Królestwa Bożego jako misjonarz” (Ellen G. White, *Życie Jezusa*, Warszawa 2018, wyd. 16, s. 139).

Pytania do przemyślenia: Działalność misyjna i ewangelizacja nie są zarezerwowane dla pastorów i zawodowych ewangelistów. Każdy wierzący, w którego sercu mieszka Jezus przez Ducha Świętego, jest powołany, by jaśnieć jak światło na tym świecie przez słowa prawdy i czyny miłości. Dlaczego nie miałbyś prosić Chrystusa właśnie teraz, by wskazał ci dzisiaj twoje pole misyjne? Proś o szczere współczucie dla zgubionych ludzi oraz odwagę do dzielenia się wiarą w duchu miłości z ludźmi, na których masz wpływ.

Raport chwały

- Rodzina Makoba: „100 Dni Modlitwy było dobrym doświadczeniem dla nas jako rodziny. Choć wokoło panuje atmosfera zagrożenia, jako rodzina korzystamy z tego okresu, by na nowo poświęcić nasze życie Jezusowi, starannie realizując program 100 Dni Modlitwy”.
- Młodzieżowy zespół programu „Jeden Rok w Misji” w Guwahati w Indiach był w stanie dotrzeć do setek mieszkańców Indii z przestaniem zdrowia tuż przed wprowadzeniem ograniczeń z powodu COVID-19.

Intencje modlitewne

- Módlmy się, by Bóg wyraźnie wskazał nam, jaka jest Jego misja dla nas w miejscu, w którym się znajdujemy. Módlmy się, by Bóg pomógł nam być wiernymi w głoszeniu Chrystusa ludziom wokół nas przez nasze słowa, czyny i postawy.
- Módlmy się w intencji adwentystycznych szpitali, które mają wiele dodatkowych potrzeb wskutek tego kryzysu. Módlmy się, by lekarze, pielęgniarki i inny personel byli wyposażeni w moc przez Ducha Świętego, aby wydawali świadectwo wiary wobec pacjentów.
- Módlmy się w intencji kościelnych Ośrodków Żywej Nadziei na całym świecie, aby były promieniami światła w tych ciemnych dniach.
- Módlmy się za mieszkańców dużych miast w naszej okolicy, aby Bóg dał nam sposoby dotarcia do nich.
- Módlmy się za misjonarzy na pierwszej linii działania, zwłaszcza w oknie 10/40, starających się głosić Jezusa społecznościom trzymanym przez szatana w ciemności od tysięcy lat.

Dodatkowa lektura na ten tydzień

Bezwarunkowa miłość

Zarówno przyroda, jak i objawienie świadczą o Bożej miłości. Nasz Ojciec w niebie jest źródłem życia, mądrości i radości. Popatrzcie na cudowną, przepiękną przyrodę. Pomyślcie o tym, jak wspaniale jest przystosowana do zaspokajania potrzeb i zapewniania szczęścia nie tylko człowiekowi, ale wszystkim żywym istotom. Słońce i deszcz, które ożywiają i odświeżają ziemię, góry, morza i równiny — wszystko mówi nam o miłości Stworzyciela. To Bóg zaspokaja codzienne potrzeby wszystkich swoich stworzeń, a psalmista wyraża to w poetycki sposób:

*Oczy wszystkich w tobie nadzieję mają,
A Ty im dajesz pokarm ich we właściwym czasie.
Otwierasz rękę swą i nasycasz do woli wszystko, co żyje.*
(Ps 145,15-16)

Pan uczynił człowieka doskonale świętym i szczęśliwym, a piękna ziemia, wychodząc z ręki Stworzyciela, nie nosiła żadnego znaku zniszczenia ani cienia przekleństwa. Dopiero przestąpienie Bożego prawa — prawa miłości — sprowadziło na świat nieszczęście i śmierć. Jednak nawet w cierpieniu, będącym wynikiem grzechu, Pan objawia swoją miłość. Czytamy, że Bóg przeklął ziemię z powodu człowieka (zob. Rdz 3,17). Ciernie i osty, czyli trudności i doświadczenia życiowe, które czynią jego życie pełnym ciężkiego znoju i ciągłej troski, były dane dla jego dobra. Są one częścią wychowania według Bożego planu, mającego na celu podniesienie człowieka z ruiny i degradacji, do których doprowadził go grzech. Chociaż świat został skażony grzechem, życie na nim nie składa się tylko z samych nieszczęść i smutków. Sama przyroda dostarcza nam wiele nadziei i pocieszenia. Na ostach rosną kwiaty, a cierniste krzewy pokrywają się różami.

Słowa *Bóg jest miłością* wypisane są na każdym rozwijającym się pączku i na każdym źdźble kielkującej trawy. Piękne ptaki napętniające powietrze swoimi radosnymi melodiami, delikatnie ubarwione kwiaty w swojej doskonałości wydające cudowną woń, wyniosłe drzewa pokryte żywą zielenią liści — wszystko to świadczy o łagodnej ojcowskiej opiece naszego Boga i Jego pragnieniu uczynienia swoich dzieci szczęśliwymi.

Słowo Boże objawia Jego charakter. On sam mówił o swojej nieskończonej miłości i współczuciu. Gdy Mojżesz modlił się: „Pokaż mi, proszę, chwałę twoją!” (Wj 33,18), Pan odpowiedział: „Ja sprawię, że przejdzie wszystko dobre moje przed twarzą twoją” (Wj 33,19 BG). To jest Jego chwała. Bóg, przechodząc przed Mojżeszem, oświadczył: „Pan, Pan, Bóg miłosierny i litościwy, nie rychły do gniewu, a obfity w miłosierdziu i w prawdzie, zachowujący miłosierdzie nad tysiącami, gładzący nieprawość i przestępstwo i grzech” (Wj 34,6-7 BG). On jest „Bogiem łaskawym i miłosiernym, cierpliwym i pełnym łaski” (Jon 4,2), ponieważ ma „upodobanie w łasce” (Mi 7,18).

Bóg złączył nasze serca z samym sobą przez niezliczone dowody miłości objawione na niebie i na ziemi. Pragnął objawić się nam przez dzieła przyrody oraz najgłębsze i najczulsze więzi, jakich może doświadczyć człowiek. Jednak one tylko w niedoskonały sposób odzwierciedlają Jego miłość. Pomimo tych wszystkich dowodów ludzie spoglądali na Boga z lękiem, ponieważ wróg tego, co dobre, przyćmił ich umysły. Myśleli o Nim jako o istocie surowej i nieprzebaczącej. Szatan spowodował, że ludzie zaczęli postrzegać Boga jako istotę cechującą się srogą sprawiedliwością, która jest surowym sędzią i szorstkim, wymagającym wierzycielem. Malował obraz Stworzyciela, który zawistnym okiem wychwytuje błędy i potknięcia ludzi, tak aby mógł wykonać na nich wyrok. Jezus żył wśród ludzi, aby usunąć ten okropny cień, objawiając światu nieskończoną miłość Boga.

Syn Boży przyszedł z nieba, aby objawić swojego Ojca. „Boga nikt nigdy nie widział, lecz jednorodzony Bóg, który jest na łonie Ojca, objawił go” (J 1,18). „Nikt nie zna Ojca, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić” (Mt 11,27). Gdy jeden z uczniów prosił: „Pokaż nam Ojca” (J 14,8), Jezus odpowiedział: „Tak długo jestem z wami i nie poznałeś mnie, Filipie? Kto mnie widział, widział Ojca; jak możesz mówić: Pokaż nam Ojca?” (J 14,9).

Opisując swoją misję na ziemi, Jezus powiedział: „Duch Pański nade mną, przeto namaścił mnie, abym zwiastował ubogim dobrą nowinę, posłał mnie, abym ogłosił jeńcom wyzwolenie, a ślepych przejrzenie, abym uciśnionych wypuścił na wolność” (Łk 4,18). To było Jego dzieło. Chodził czyniąc dobrze i uzdrawiając wszystkich, których gnębił szatan. Były takie wioski, w których nie słyszano żadnego jęku, ponieważ wcześniej Jezus w nich był i uzdrowił wszystkich chorych. Jego praca świadczyła o Jego boskim powołaniu. W każdym Jego czynie widać było miłość, miłosierdzie i współczucie. Z sercem przepełnionym łagodnością i zrozumieniem podchodził do ludzi. Przyjął na siebie ludzką naturę, aby doświadczyć potrzeb człowieka. Najbiedniejsi i najpokorniejsi nie bali się do Niego podejść. Przychodziły do Niego nawet małe dzieci. Uwielbiały wspinać się na Jego kolana i wpatrywać się w Jego zamyśloną twarz promieniającą miłością.

Jezus nigdy nie zataił ani jednego słowa prawdy, ale zawsze wypowiadał je z miłością. Przebywając z ludźmi, był w najwyższym stopniu taktowny i zwracał się do nich z uprzejmością i troskliwością. Nigdy nie był szorstki i nie wypowiadał zbędnie ostrych słów, i nigdy niepotrzebnie nie zadawał bólu wrażliwej osobie. Nie potępiał ludzkiej słabości. Mówił prawdę, ale zawsze z miłością. Demaskował hipokryzję, niewiarę i nikczemność, ale Jego głos załamywał się, gdy wypowiadał słowa ostrej nagany. Płakał nad Jerozolimą, swoim ukochanym miastem, które odrzuciło Go jako drogę, prawdę i życie. Odrzucili Go jako Zbawiciela, lecz On spoglądał na nich ze współczuciem i łagodnością. Jego życie było przykładem wyrzeczenia i uważnej troski o innych, ponieważ każdy człowiek był w Jego oczach cenną istotą. Chociaż cechowała Go boska godność, z największą czułością pochylał się nad każdym członkiem Bożej rodziny. W Jego oczach każdy człowiek był zgubioną duszą, której zbawienie było Jego misją.

Właśnie taki charakter Chrystus objawił w swoim życiu i jest to charakter samego Boga. Boże współczucie, mające swoje źródło w sercu Ojca i objawione w Chrystusie, spływa na wszystkich ludzi. Jezus, łagodny i współczujący Zbawiciel, był Bogiem, który „objawił się w ciele” (1 Tm 3,16).

Jezus żył, cierpiał i zmarł dla naszego odkupienia. Stał się Mężem Boleści, abyśmy mogli cieszyć się wieczną radością. Bóg pozwolił, aby Jego umiłowany Syn, pełen łaski i prawdy, opuścił miejsce nieopisanej chwały i zstąpił na świat zeszpecony i zniszczony przez grzech, pokryty cieniem śmierci i przekleństwa. Pozwolił Jezusowi, aby Ten opuścił swojego miłującego Ojca, porzucił uwielbienie aniołów i cierpiał wstyd, zniewagi, upokorzenie, nienawiść i śmierć. „Ukarany został dla naszego zbawienia, a jego ranami jesteśmy uleczeni” (Iz 53,5). Przyjrzyjcie się Mu na pustyni, w Getsemane i na krzyżu! Niewinny Syn Boży przyjął na siebie ciężar grzechu. Ten, który był jedno z Bogiem, odczuwał w swojej duszy straszliwy rozdział, jaki grzech czyni między Bogiem a człowiekiem. To było powodem okrzyku, który wyrwał się z Jego udręczonych ust: „Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścić?” (Mt 27,46). Ciężar grzechu, poczucie jego straszego ogromu i spowodowanego nim oddzielenia człowieka od Boga doprowadziły do tego, że serce Syna Bożego zostało złamane.

Owa wielka ofiara nie została złożona po to, by wzbudzić w sercu Ojca miłość do człowieka lub chęć obdarzenia go zbawieniem. W żadnym wypadku! „Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał...” (J 3,16). Ojciec kocha nas nie dlatego, że złożona została tak wielka ofiara, lecz poniósł tak wielką ofiarę, ponieważ nas kocha. Za pośrednictwem Chrystusa Bóg udzielił upadłemu światu swojej nieskończonej miłości. „Bóg był w Chrystusie, świat z samym sobą jednając” (2 Kor 5,19 BG). Ojciec cierpiał razem ze swoim Synem. W śmiertelnej udręce ogrodu Getsemane, w śmierci na krzyżu Golgoty, serce o nieskończonej miłości zapłaciło cenę naszego odkupienia.

Jezus powiedział: „Dlatego Ojciec miłuje mnie, iż Ja kładę życie swoje, aby je znowu wziąć” (J 10,17). Parafrazując można powiedzieć: *Mój Ojciec miłował was tak bardzo, iż po tym, jak oddałem moje życie za wasze odkupienie, On kocha mnie jeszcze bardziej. Będąc waszym Zastępcą i waszą Pewnością, oddając swoje życie i biorąc na siebie wasze przestępstwa oraz winy, jestem bliższy mojemu Ojcu. Dzięki mojej ofierze Bóg może być sprawiedliwym i usprawiedliwiającym tego, który wierzy w Jezusa.*

Tylko Syn Boży mógł dokonać naszego odkupienia, ponieważ tylko Ten, który był na łonie Ojca, mógł Go objawić. Tylko Ten, który znał wysokość i głębokość Bożej miłości, mógł ją doskonale objawić. Tylko doskonała ofiara złożona przez Chrystusa dla upadłego człowieka mogła wyrazić miłość Ojca do zgubionej ludzkości.

„Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał” (J 3,16). Nie posłał Go tylko po to, aby żył wśród ludzi, poniósł ich grzechy i umarł jako ich ofiara. Bóg podarował Go upadłemu rodzajowi ludzkiemu. Chrystus miał utożsamić się ze sprawami i potrzebami ludzi. Ten, który był jedno z Bogiem, połączył się z ludźmi więzami, które już nigdy nie miały być zerwane. Jezus „nie wstydy się nazywać ich

braćmi” (Hbr 2,11). On jest naszą Ofiarą, naszym Orędownikiem, naszym Bratem, stojącym przed tronem Boga w ludzkiej postaci. Jako Syn Człowieczy przez całą wieczność będzie zjednoczony z ludźmi, których odkupił. A wszystko po to, aby człowiek mógł być podniesiony z ruiny i degradacji grzechu, aby mógł odzwierciedlać Bożą miłość i cieszyć się świętością.

Cena zapłacona za nasze odkupienie, czyli niezgłębiona ofiara naszego niebiańskiego Ojca w oddaniu Syna na śmierć za nas, powinna dać nam zrozumienie tego, kim możemy stać się dzięki Chrystusowi. Apostoł Jan, widząc w natchnieniu wysokość, długość i szerokość miłości Ojca do ginącej ludzkości, był przepętniony uwielbieniem i czcią dla Boga. Nie mogąc znaleźć odpowiednich słów, aby wyrazić wspaniałość i łagodność tej miłości, zwrócił się do ludzi, aby jej się przypatrzyli: „Patrzcie, jaką miłość okazał nam Ojciec, że zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi” (1 J 3,1). Jakże podnosi to wartość człowieka! Przez swoje przestępstwo ludzie stali się podwładnymi szatana. Przez wiarę w odkupieńczą ofiarę Jezusa synowie Adama mogą stać się synami Boga. Przyjmując ludzką naturę, Chrystus podnosi wartość człowieczeństwa. Dzięki związkowi z Jezusem upadli ludzie naprawdę mogą stać się godnymi miana *dzieci Bożych*.

Taka miłość nie ma sobie równej. Dzieci niebiańskiego Ojca! Cóż za cenna obietnica i temat do najgłębszego rozmyślenia. Niezrównana miłość Boga do świata, który Go nie kocha! Myśl ta wpływa na człowieka z wielką mocą i czyni jego umysł posłusznym woli Boga. Im więcej badamy boski charakter w świetle krzyża, tym więcej dostrzegamy miłosierdzia, delikatności i przebaczenia połączonego ze sprawiedliwością i tym wyraźniej dostrzegamy niezliczone dowody nieskończonej miłości i łagodnego współczucia przewyższającego współczucie matki dla jej niesforne dziecko (Ellen G. White, „Bezwarunkowa miłość”, *Droga do Chrystusa*, Warszawa 2020, s. 7-14).